CZĘŚĆ XIV. № 79. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna,* 55 r. as. *Półroczna,* 28 r. ass.

Piątek, $\frac{13}{25}$ Października.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{12}{24}$ *Października.*

— W *Pszczole północnej* czytamy: «Nakoniec wierni poddani mieszkańcy Petersburga uszczęśliwieni zostali oglądaniem najulubieńszego Swego Monarchy, o zdrowie którego z rzewném uczuciem dziecinnej miłości, zasyłali gorące modły do Wszechmocnego Zachowawcy Tronów i Władzców.

«N. Cesarz Jmć przybył do Petersburga s Carskiego Sioła wczora, we Środę 7 Października i znajdował się na zmianie warty, pośrod wiernych i walecznych swych żołnierzy którzy przyjęli N. Pana hucznem serdecznem wyrażeniem miłości i uniesienia.

«Wieczorem Cesarz uświetnił swą obecnością ruskie widowisko, na teatrze Alexandry, napełnionym liczną publicznością, pragnącą ujrzeć Tego, ku któremu wznosiły się życzenia, uczucia i błogosławieństwa całej Rossyi, drżącej z obawy o zdrowie swego Ojca i Dobroczyńcy.

«N. Cesarz s Cesarzową i Następcą Tronu raczył przybyć już po zaczęciu pierwszej sztuki: «Żona kawalerzysty.» Oczy i serca wszystkich zwróciły się ku Cesarskiej loży i szukały Monarchy, który, podług zwyczaju, siedział za Cesarzową Jmcią. Wszyscy pałali żądzą wylania przed Nim swych uczuć radości i przywiązania, lecz nie śmieli przerwać cichości uszanowania. Zdarzyło się, iż, przy końcu sztuki, jeden z aktorów, grający starego inwalida, zaśpiewał aryą, w której życzył zdrowia Ruskiemu Carowi. W tej to chwili cała publiczność, jakby iskrą elektryczną wstrząśniona, hucznemi oklaskami i okrzyki wyraziła hamowane dotąd w sercach uniesienie. Wszyscy z miejsc swoich powstali, wszyscy pałające entuzyazmem oczy zwrócili na swego Cara, powróconego naszej miłości, ustalonego w zdrowiu łaską Najwyższego. Cesarz Jmć raczył postąpić ku balustradzie loży i ukłonem podziękować publiczności. Reszta wyższa jest nad wszelkie opisy.»

— Na przestawienie Najśw. Synodu, w dniu 17 Września, N. Cesarz Jmć raczył przychylić się do prośby Jarosławskiego Arcybiskupa *Abrahama*, o uwolnienie jego od tej godności, s pensyą 3600 rubli.

— P. Minister Skarbu, na zasadzie Zdania Rady Państwa, wydał w d. 23 Września bież. roku sześcioletni wyłączny przywilej fabrykantowi Henrykowi *Kirsten*, na wprowadzenie do Rossyi sposobu wyrabiania wszelkiego rodzaju obuwia, którego zewnętrzna strona składa się z rozpuszczonej i wyciskanej gummy sprężystej.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *5 Październ.* (s 4 Dep.) O naganie danej Permskiemu Rządowi gubernijalnemu za nieprawne postępowanie w interesie Radzcy Dworu *Prokofjew*.

2) *6 tegoż m.* O rozciągnieniu na włościan obywatelskich, oddawanych za rekrutów bez zaliczenia, prawideł postanowionych Ukazem 6 Marca bież. roku.

— Do Petersburga przybyli: od 24 po 30 Września, z Wilna, obyw. tamecz. gub. baron *Krause;* ze Słonima, obyw. pow. Kobryńskiego *Sławek;* z Witebska, urzęd. Dep. Gospod. Min. Spraw Wewn. Asses. Kol. *Barszczewski;* z Wilna, obyw. pow. Oszmiańskiego *Mokrzecki;* 1 b. m. z Żytomierza, dym. Sekr. gub. *Moczulski;* 7 b. m. s Kowna, W. Mistrz Obrzędów hr. *Woroncow-Daszkow* i Główny Inspektor Medycznego Wydziału armii, Radzca Tajny baronet *Wyllie;* z Odessy, Członek Rady Minist. Spraw Zagr. Radzca Tajny *Fonton.* — Wyjechali: od 23 Września po 1 b. m., do Radziwiłowa, dym. Pułk. *Czudowski;* do Rzeżycy, spraw. ob. Mistrza obrzędów hr. *Borch;* do Moskwy, szlachcic *Tomaszewski.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 15 Października.

— Królestwo Polskie w roku niniejszym pochlubić się może obfitym wszelkiego zboża urodzajem i, mimo to, ceny nietylko się dotąd utrzymują, lecz nawet nieco się podniosły. Pszenica teraz płaci się po 16 i 17 złotych korzec, żyto 9 zł. jęczmień 8, owies 5½. Wszakże mniemają że takie ceny nie długo się utrzymają, gdyż zapasy tutejsze nader są znaczne, a urodzaj w Anglii, Węgrzech i ościennych Rossyjskich gubernijach, też jest wyborny. Przeciwnie w Ameryce północnej prawie powszechnie skarżą się na niedostatek; w Szkocyi spodziewają się skąpego zbioru kartofli, w północnych krajach Europy zboże niezupełnie dojrzało, w Czechach i górnéj Saxonii plony mocno ucierpiały od suszy; te okoliczności mogą jeszcze mieć wpływ pomyślny na utrzymanie cen. Rzepak, w żadnym przypadku, w cenie upaść nie może, gdyż w wielu krajach źle się urodził, a w sąsiednich Prusiech ucierpiał od deszczów w czasie zbioru; s tej przyczyny zakupują tu znaczne jego ilości do Gdańska. Polska i w bieżącym roku wielkie s tego produktu odniesie zyski i stąd życzyć należy izby na uprawę jego, równie jak pieńki, więcéj zwrócono uwagi, gdyż te rośliny daleko właściwsze są tutejszemu klimatowi i nadto nieporównanie więcéj obiecują zysków, niż zamierzane wprowadzenie do tutejszego kraju chowu jedwabników. Użycie roślinnych olejów co roku się pewiększa z wzrastającém potrzebowaniem ich do fabryk, kiedy w równymże stosunku zmniejsza się wyrabianie rybiej tłustości.

Mylność mniemania, jakoby Polska niema dość ludności do skutecznej uprawy lnu, wykazaną została faktami. W roku teraźniejszym, do Województwa Augustowskiego, najmniej ludnego, przybyli ruscy rolnicy, najęli grunta i bardzo pomyślnie uprawą lnu się zajęli. Trzeba się spodziewać że ten przykład będzie pobudką do zwrócenia uwagi na rozszerzenie w Królestwie Polskim tyle pożytecznej gałęzi gospodarstwa wiejskiego, przez co się otworzy nowe źródło krajowego bogactwa. Wprowadzenie machin do wyrabiania lnu, nada jego wyrobom możność spółubiegania się z bawełnicznemi i pomnoży potrzebowanie surowego materyału. Nowy sposób bielenia lnu, odkryty w Yorku przez chemika Harwood, zapomocą którego len nabiera własności jedwabiu i staje się przydatnym do najcieńszej przędzy, może stanowić nową epokę w tej gałęzi rękodzielnictwa i posłuży do nadzwyczajnego na len odbytu. Nadto, uprawa lnu jako rośliny dającej olej, już przez to samo wielkie obiecuje korzyści.

Wełna, której przedaż po jarmarku na kilka tygodni była się wstrzymała, zaczęła znowu być zakupowaną ze wszystkich stron Królestwa Polskiego i ostatniémi czasy płacono ją o 15 i nawet 20 procent drożéj niż na jarmarku. Już zaczęto tu kupować wełnę na owcach, na przyszłą wiosenną strzyżę, za pomienione ceny, równie jak i w ościennych Pruskich prowincyach. Takie zakupy należą do liczby loteryjnych spekulacyj, które są teraz w wielkiej modzie i prędzej lub poźniej wynikną stąd dla wielu rujnujące przegrane. Dotąd wszakże spekulacye takowe mają swą zasadę, gdyż sukna i inne weiniane wyroby są przedmiotem stałego potrzebowania i każdoroczne spożycie wełny bezwątpienia znacznie się powiększa, lecz zato i chów owiec się pomnaża we wzrastającym coraz stosunku. S samej tylko Wallii południowej w bieżącym roku otrzymano będzie o 3,000 bel wełny więcej niż w przeszłym, co jedno prawie wyrównywa całej ilości wełny, jaka była na Warszawskim jarmarku, a piątej lub czwartej części ilości jaka była przywieziona na Wrocławski jarmark wełny. Nadto, pomimo dobry odbyt wełnianych towarów, te nie podnoszą się w cenie w równym z wełną stosunku, i jeżeli ta ostatnia jeszcze podrożeje, łatwo się zdarzyć będzie mogło odwrotne działanie; s częstych bowiem doświadczeń wiadomo, iż nadzwyczajne wygórowanie cen zawsze ciągnie za sobą ichże upadek; s tej to przyczyny wytrawni handlarze wełny z wielką ostrożnością interesa swoje prowadzą. *(G. H.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 11 Października. Gazeta dworska ogłasza iż parlament od d. 20 b. m. odroczony zostaje do 8 Grudnia.

— J. C. W. Wielki Xiążę Rossyjski Michał spodziewany tu jest z Hollandyi. Jeden z jego adjutantów przybył już tu 5 b. m., dla zamówienia dla Niego mieszkania.

— Poseł francuski przy dworze tutejszym, jenerał hrabia Sebastiani, przybył tu 6 b. m. s Paryża i nazajutrz widział się z lordem Palmerston.

— Ostatnie wiadomości z Lizbony dochodzą 26 z. m., lecz nie zawierają nic interesującego.

— W gazecie *Allgemeine Zeitung* czytamy: «Ostatnia rewolucya w Lizbonie nosić będzie w dziejach szczególną i

bezprzykładną cechę: nie może i nie powinna zwać się inaczej jak «rewolucyą» tytuniową. Dowiedzioną już jest rzeczą iż jedynym przywódzcą zmian zaszłych był P. Ferreira Pinto Bastos, kupiec, którego duma wyrównywa bogactwu. Oburzony na to iż rząd oddał P. Quintella dzierżawę monopolijum tytuniowego w Oporto, pod nader korzystnemi warunkami, na lat 12, P. Bastos, którego starania o tęż dzierżawę pozostały bez skutku, s powodu iż mniej od swojego spółubiegacza pieniężnych środków łożył, postanowił bądź co bądź zawarty przez rząd s P. Quintella kontrakt unieważnić. Odtąd wszystkie jego usiłowania zwrócone były ku temu, ażeby zrzucić ministerstwo które żądaniom jego zadość uczynić nie chciało. Poruszenie wszakże przeszło przewidywane granice, i użyte do tego żołdactwo nadało obrót polityczny temu co miało jedynie prywatną korzyść na celu. Tać to była pierwsza przyczyna rewolucyi, dokonanej przez nieukontentowanego spekulanta, przy spółdziałaniu żołnierzy 15 batalijonu gwardyi narodowej, najgorzej z całej milicyi urządzonego, pod dowództwem kilku podoficerów. Lud nie okazuje najmniejszej sympatyi, teatra są puste i handel mocno cierpi. Wszystko każe się wkrótce spodziewać reakcyi.»

— Ostatnie wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą 15 Września, z Nowego zaś Orleanu 29 Sierpnia. Według otrzymanych tam doniesień z Metamoras, z d. 12 Lipca, wojsko mexykańskie zmniejszyło się przez dezercyą do 2000 ludzi, i znajduje się w najnędzniejszym stanie. O nowej wyprawie do Texas mało kto już mówi, i zdaje się iż, skutkiem zaszłej wewnątrz kraju rewolucyi, jenerał Valencia ogłoszony został wojskowym dyktatorem. Jenerałowie Sesma i Filisola, za zachowanie się ich podczas ostatniej wyprawy do Texas, zostali pod sąd oddani, i ostatni z nich miał być rozstrzelanym.

Paryż 10 Października. Król Jmć spełnił 6 b. m. 63 rok życia.

— Xiążęta d'Orléans i de Nemours wrócili 6 b. m. s Compiègne do Neuilly. Wojska pod tem miastem zebrane rozeszły się znowu na dawne leże.

— Monitor 8 b. m. ogłasza postanowienie Królewskie o zupełnem przebaczeniu lub ułaskawieniu kary 63 winowajcom politycznym, którzy o to prosili. W liczbie ich znajduje się wielu s tych którzy walczyli w Wandei; inni należeli do rozruchów kwietniowych i innych rewolucyjnych poruszeń. Większa ich część pozostanie pod dozorem policyi.

— 5 b. m. hrabia Molé dał pierwszy swoj dyplomatyczny obiad, na którym znajdowali się hrabia Pozzo di Borgo i sir Robert-Peel.

— Nowy prefekt policyi, P. Gabryel Delessert, mianowany został nadzwyczajnym radzcą stanu, s prawem zasiadania w tejże radzie.

— *La Charte de 1830* ogłasza następujące telegraficzne wiadomości otrzymane przez rząd z Bayonny: «Bayonna 5 Paźdz. Poseł Króla Francuzów przybył tu dziś zrana i udał się tegoż dnia wieczorem w dalszą podróż do Madrytu.» — «Bayonna 3 Paźdz. Sanz przeciągnął 27 z. m. wieczorem przez Cabuerniga, i skierował się ku Asturyi. Z St.-Sebastien odpłynął znowu jeden batalijon do Gijon; karliści korzystają s tej okoliczności dla napadania na liniję; 1 b. m. zaszła żwawa utarczka, która wszakże nie pociągnęła za sobą żadnych skutków. Villareal wrócił do Salinas.» — «Bayonna 4 Paźdz. 1 b. m. Karliści, w celu przecięcia komunikacyi pomiędzy anglikami a wojskiem Królowy, uderzyli na anglików, na ich stanowisku pod Alza, pomiędzy portem Passage a St.-Sebastien, lecz zostali odparci. Strata z obustron była znaczną; ceniono ją do 600 ludzi s każdej strony; Jenerał Rodil przybył 25 z. m. do Buendia. Brygadyer Alaix znajdował się 24 z. m. jeszcze w Villarobledo i gotował się wyprawić swoich jeńców do Karthageny.» — «Perpignan 3 Paźdz. Brygadyer Borso opanował miasto Becejta, które zostało złupione i całkowicie spalone. Załoga karlistów, w liczbie 400—500 ludzi, zamknęła się w cytadeli. Borso wrócił do Tortosy. Wybory deputowanych w liczbie 21 rospoczęły się w Barcelonie 1 b. m.»

— *Journal des Débats* czyni w przedmiocie tych wiadomości uwagi następujące: «Droga którą karlistowski brygadyer don Pablo Sanz zwrócił się ku Arturyi, krótszą jest od tej jaką obrał był jenerał Gomez. Oczekiwano go w okolicach Calahorra; lecz don Pablo Sanz wyminął punkt ten o 4 godziny drogi na wschód.

«Hiszpańskie gazety z d. 26 i 27 Września nie zawierają żadnych wiadomości o dalszych obrotach jenerała Gomez i brygadyera Alaix. Zupełne milczenie tych gazet ma w sobie coś systematycznego; zdaje się jak gdyby chciały pokryć wszystko tajemniczą zasłoną, ażeby naprożno paryskich i londyńskich bankierów nie trwożyć. Jeśli Alaix w rzeczy samej 24 z. m, to jest we 4 dni po otrzymanem nad karlistami zwycięstwie, znajdował się jeszcze w Villarobledo, w takim razie trzebaby sądzić że albo zwycięstwo jego wcale nie było ważnem, albo że nie ma dostatecznych sił dla udania się za karlistami w góry Alcaraz. Jenerał Rodil, który obejmuje naczelne dowództwo nad armiją centralną, miał główną swoję kwaterę 22 z. m. w Alcala, 23 w Guadalaxara, 25 w Buendia, pomiędzy Sacedon i Almonacid, za Zorita. Pod bezposredniemi jego rozkazami ciągnie korpus liczący do 6,000 ludzi.»

— Wiadomości z Madrytu dochodzą 29 z. m. Gazeta dworska ogłasza wyrok Królowy o przyjęciu przełożenia P. Cabalero i kilku innych, którzy ofiarowali zaliczyć rządowi zgóry 18 milijonów, przypadających na prowincyą Madrycką z 200 milijonów realów nakazanej w calem państwie wymuszonej pożyczki, a to dla tego ażeby rząd miał więcej czasu dla słusznego rozdzielenia tego poboru pomiędzy mieszkańcami.

— Piszą s tejże stolicy pod d. 29 z. m.: «Spokojność ciągle tu panuje i obecność P. Martinez de la Rosa, który wczora przechadzał się na placu Prado, dowodzi przynaj-

mniej iż lud ochłonął już z owej zawziętości, która dla byłych ministrów okazywała się tak niebezpieczną. — Finansowy stan ministerstwa wcale się nie polepsza. Wczora 300 kupców podpisało protestacyą przeciw wymuszonej pożyczce. — Malaga znowu się od centralnego rządu odszczepiła. Exalante, wbrew roskazom rządu, oświadczył, iż, na żądanie narodowej gwardyi, zatrzymuje nadal dowództwo tej prowincyi.»

— Dziś po południu rząd otrzymał następującą depeszę telegraficzną z Bayonny, zawierającą wiadomości z Madrytu z d. 3 b. m. «Gomez 27 z. m. znajdował się w Bayten i osadził wąwozy Despenaperros. Nie sądzą izby w odwrocie swoim skierował się na Toledo. Rodil, 27go, połączył się s prawem skrzydłem jenerała Ribera, liczącem 10,000 ludzi; zamierzał on działać przeciw karlistom w Walencyi i Arragonii, ale nie wiedział jeszcze o ostatnich poruszeniach jenerała Gomez w Andaluzyi.

— Według listu prywatnego z Bayonny, Gomez wydał do mieszkańców Madrytu odezwę, którą oznajmuje im o bliskiem ukazaniu się swojém pod murami stolicy, wzywa ich do niezwłocznego uznania zwierzchności don Karlosa, i, w razie przeciwnym, grozi im całą swoją zemstą.

Szwajcarya. Wielka rada kantonu Vaud uchwaliła ostatnimi dniami postanowienie wielkiej wagi. Na jej posiedzeniu 28 z. m. zdecydowano większością 65 przeciw 62 głosom, wbrew ogłoszonej opinii rady stanu, iż kanton Vaud nie przychyla się do wezwania dyrektoryatu federacyjnego o mianowanie reprezentanta do rady związkowej, s powodu iż ostatniego *conclusum* sejmu, w przedmiocie emigrantów, nie uważa dla siebie za obowiązujące.

— Ile się ze sprzecznych opowiadań rozmaitych gazet wyciągnąć daje, główną przyczyną zaszłych pomiędzy Szwajcaryą a Francyą nieporuzumień stała się sprawa niejakiego Augusta Conseil, który przybył do Szwajcaryi pod nazwiskiem Napoleona Schely. Kilku emigrantów włoskich, zwabiwszy tego człowieka nasemieje ustronne, i przystawiwszy mu oręż do piersi, zmusiło go do zeznania jakoby on wysłany był do Szwajcaryi przez francuską policyą, dla szpiegowania ich kroków; dalej zniewolili go przesłać francuskiemu poselstwu kilka fałszywych doniesień i nakoniec, wydali go w ręce rządu kantonu Bern, nazywając go obcym szpiegiem, mającym kilka rozmaitych pasportów. Emigrantów tych, w liczbie czterech, wysłano za to zagranicę; lecz Conseil oddany został pod sąd, i rząd kantonu Bern postąpił sobie nader nieostrożnie, ogłosiwszy jakoby poseł francuski utrzymywał w Szwajcaryi szpiegów. Rzecz ta pociągnęła za sobą żwawą korrespondencyą, która skończyła się wiadomą notą xięcia Montebello (patrz przeszły N. Tygodnika).

(J. S. P. G. P. P. P.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 12/24 Października.

Wyciąg ze Sprawozdania Departamentu Rękodzieł i Handlu Wewnętrznego za r. 1835.

I. Rękodzielnie i fabryki. Z zastanowienia się nad biegiem rękodzielnego przemysłu w r. 1835 okazuje się, że działalność krajowa w tym zawodzie ciągle jest widoczniejszą. Nieurodzaje i susze lat poprzednich, lubo utrudniając mniej więcej obroty gospodarskie, i zmniejszając odbyt wyrobów na krajowych jarmarkach, zmniejszyły na czas i ich produkcyą, lecz to sprawiło, iż zgromadzone zapasy rozeszły się a przemysł po fabrykach, według danego staraniem rządowém kierunku, zwrócił się do zwiększenia dawnych i do osnowania nowych przedsięwzięć, tak, że 1 Stycznia 1835 r. zakładów fabrycznych, nie licząc górniczych było 6,045

W nich pracowało majstrów i robotników . . . 179,673

Więcej niż w 1834 r. zakładów 381

— — — — — — — robotników 5,704

Rada Manufaktur pomiędzy innemi swemi czynnościami, podała zdanie swoje o sposobach zapobieżenia skargom, częstokroć wynikającym między przedsiębiercami i robotnikami, s powodu nieokreślenia wzajemnych ich stosunków. Ułożone w tym celu prawidła, przejrzane w Radzie Państwa, pozyskały Monarsze potwierdzenie, z warunkiem, iżby na początek przywiedzione były do skutku w obu stolicach, a potem rozszerzane do innych miast i powiatów, kiedy o tém będą przekładali cywilni gubernatorowie.

Nadto Oddziałowi Moskiewskiemu Rady Manufaktur polecono, aby ile można przestrzegał porządku w fabrykach i moralności robotników w Moskwie i jej okolicach.

Weszło i rospatrzono 34 prośb o wydanie przywilejów na różne rękodzielne processa; przywilejów wydano 11.

Oddział Moskiewski otrzymał nową organizacyą.

W Instytucie technologicznym w Petersburgu było 135 uczniów skarbowych, 49 pensyonaryuszów i 42 uczniów szkoły technicznej górniczej. Po examinie odbytym w Lipcu otworzono 6tą klassę szkolnego kursu. W klassach rysunku pomnożono liczbę nauczycieli; szkoła niedzielna dla przychodniów została znacznie rozszerzona.

Otworzono przy Instytucie zakład do robienia narzędzi rolniczych i osobny do robienia modelów; s powodu zwiększonych robot warsztatowych, poczyniono potrzebne przybudowania.

Dziennik przy Departamencie wydawany, dla szerzenia pożytecznych wiadomości o przemyśle rękodzielnym, korzystając ze związków ze swemi zagranicą i w kraju korrespon-

dentami, tudzież z zagranicznych dzienników, nie przestaje donosić o najnowszych odkryciach i liczba czytelników i prenumerujących to pismo widocznie się powiększa.

Moskiewska wystawa wyrobów krajowych, którą N. Cesarz i Jego Rodzina zaszczycili swojem odwiedzeniem, pamiętna będzie Monarszemi nagrodami celujących fabrykantów i obudzeniem powszechnego spółzawodnictwa.

Agenci Ministerstwa Skarbu w przedmiocie rękodzieł i handlu, w Paryżu, Wiedniu i Berlinie, tudzież konsulowie w głównych miastach Europy, okazywali w tym roku ważne przysługi krajowym fabrykantom, już to utrzymując z niemi korrespodencyą za pośrednictwem Departamentu, już to upatrywaniem dla nich majstrów i udzielaniem wiadomości o najnowszych wynalazkach.

Baron Meyendorf po czteroletnim pobycie w Paryżu, za pozwoleniem N. Pana przyjeżdżał tu, dla porównania na wystawie Moskiewskiej postępów jakie uczyniły w tym krótkim czasie nasze rękodzielnie i dla obejrzenia na czem im jeszcze schodzi do większej doskonałości. Po wystawie objechał jeszcze gubernije, dla przypatrzenia się samym fabrykom i zebrania szczegółowych wiadomości o teraźniejszym ich stanie. W podobnym celu przyjeżdżał tu i korespondent ministerstwa z Berlina.

Dla wsparcia osób, nowe fabryki zakładających, oprócz ulg postąpionych im w Ukazie 1827 r., co do opłat gildyjnych, na trzy lata uwolniono ich od poborów na ziemskie i miejskie powinności i na obywatelskie składki. W r. 1835 s takich uwolnień skorzystało 21 zakładów.

Pomocy pieniężnych, już to po zamknięciu wystawy Moskiewskiej, już to z innych powodów wydano 43,000 r.

W ciągu r. 1835 s Cesarstwa do Królestwa Polskiego, podług wydanych z Departamentu świadectw, wywieziono rozmaitych wyrobów krajowych za 3,181,663 r.

II. Handel Wewnętrzny. Klassa handlowa widocznie wzrastała.

I tak w roku 1835 było:

Kupców 1ej gildyi	695
——— 2ej ———	1,547
——— 3ej ———	30,099
Włościan handlujących ze czworakiemi świadect.	4,992
Gezelów (прикащиковъ)	7,976

Więcej niż w r. 1834:

Kupców 1ej gildyi	50
——— 2ej ———	56
——— 3ej ———	1,147
Włościan handlujących	388
Gezelów	831

Rada handlowa zajmowała się głównie rozbiorem pytań o brakowaniu wywożonego za granicę łoju, o budowie statków przewożących towary s Kronsztatu do Petersburga w celu zapobieżenia zamulaniu farwateru, tudzież o obowiązkach maklerów, co do rozmaitych umów giełdowych, w celu zapobieżenia grze kredytowemi papierami.

Oddziały rady handlowej w Moskwie i po główniejszych miastach portowych zajmowały się rozważaniem rozmaitych przedmiotów, stosownie do miejscowych okoliczności.

Sąd handlowy w Odessie otrzymał nową organizacyą i etat, podług ukazu 14 Maja 1832 r.

Na utrzymanie podług etatu sądów handlowych w stolicach, podwyższono pobór od świadectw handlowych w Petersburgu po 4%, a w Moskwie po 3%.

Dla zachęcenia uczniów Moskiewskiej praktycznej handlowej akademii postanowiono dla nich szczególne nagrody.

Kompanija Rossyjsko-Amerykańska nie przestaje, za pomocą morskiej i lądowej kommunikacyi, rozszerzać handlowe stosunki s sąsiedniemi dzikiemi. — Żywność w osadach opatrzona. — Myślistwo i rybołowstwo dobrze się powiodły. Wywieziono futer do Rossyi na 2,150,000 r. — Przepisane zostały prawidła podług których mają na brzegu Kenajskim osiadać Rossyjanie i Kreolowie. — Podniesiona przeszło we dwojnasób cena akcyj dowodzi dobrego bytu kompanii.

Kompanija wód mineralnych w Moskwie, za r. 1835 oddała w dywidendzie zysku od każdej akcyi po 200 r.; podobna kompanija w Petersburgu, s powodu niedługiego jeszcze trwania, nie szła tak pomyślnie, i otrzymała Monarsze wsparcie.

W Odessie zawiązały się nowe kompanije w celu assekurowania okrętów i ładunków.

Kompanija żeglugi od Petersburga do Lubeki otrzymała na 4 jeszcze lata przedłużenie swego przywileju, s powodu iż urządziła trzeci statek parowy; zawiązała się nowa kompanija do utrzymywania statków parowych mających krążyć między Rossyjskiemi portami Baltyckiego morza.

Oprócz tego potwierdzone zostały: 3 kompanije akcyjowe mające założyć przędzalnie bawełny w Petersburgu, w gubernijach Moskiewskiej i Kaługskiej; 2 kompanije polepszenia chowu owiec w gubernijach południowych i w Bessarabii, jedna mająca utrzymywać fabrykę perkalów w Carewie.

Roboty w celu uczynienia rzeki Sejm spławną, podług projektu szlachty Kurskiej, przy wsparciu otrzymanem od N. Cesarza, czynnie się odbywały. Otworzono już żeglugę na przestrzeni wiorst 200 od ujścia Sejmu do Diesny. Wszystko jest już gotowe do skończenia tego przedsięwzięcia w r. 1836 i 1837.

Wydano 10-letni przywilej na zaprowadzenie statków parowych mających przeciągać ładunki i przewozić osoby na rzekach Dnieprze, Berezynie i innych wpadających do Dniepru.

Miasto Kijow, dla zasilenia handlu, otrzymało też same ulgi, jakie były postąpione Kremieńczukowi.

Podobnież postąpiono rozmaite ulgi mieszkańcom nadmorskim w gubernii Archangelskiej, ze względu na niepłodność tamecznego gruntu i surowość klimatu, tudzież w celu podniesienia myślistwa i rybołostwa.

Ze szkoły żeglugi handlowej w Petersburgu po examinie, w Maju 1835 r. wyszło już po raz drugi 6 uczniów skarbowych i 3 pensyonaryuszów, jako szturmanów i szturmańskich pomocników; sześciu z nich dostało się na statki prywatne, jeden do expedycyi na morzu Kaspijskiem, a dwóch

na statki parowe Czarnomorskie. — Uczniowie, jak w latach przeszłych, byli posyłani na morze, dla praktyki, na brygu szkoły.

Szkoła żeglugi Chersońska, otworzona w końcu 1834 r., ma już 24 uczniów skarbowych, 5 pensyonaryuszów i 32 uczniów o własnym koszcie utrzymujących się.

Z ustanowionych w kraju Noworossyjskim dwóch zgromadzeń majtków wysłano 120 majtków na pięcioletnią służbę do floty Czarnomorskiej.

Dla podniesienia budowy statków na Czarnem morzu ułatwione zostały pożyczki s przeznaczonego na to kapitału. — W Izmailu, dla założenia warsztatu okrętów kupieckich, dano w sposobie pożyczki 15,000 r. na lat dziesięć, bez procentu.

Opisanie kameralne i statystyczne kraju Zakaukaskiego zostało ukończone i druk jego już się rospoczął.

Przywoz i odbyt towarów na głównych jarmarkach był większy niż w roku przeszłym: szczególnie wzmaga się zakupowanie wyrobów rossyjskich dla Azyjatyckiego handlu.

III. Opatrzenie suknem wojska lądowego i morskiego. Dostawa sukna zakontraktowanego na r. 1835 odbyła się bez trudności. Na r. 1836 cała potrzebna ilość zamówiona za ceny trwające od r. 1832. Pozostały tylko sukna dla gwardyi, na które jeszcze nie zawarto kontraktów.

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Petersburg $\frac{12}{24}$ Października.

Na Londyn	na	3	m. —	$10\frac{13}{16}$ pens.
— Amsterdam	—	3	—	$53\frac{7}{8}$ cens.
— Hamburg.	—	3	—	$9\frac{47}{64}$ szyll.
— Paryż	—	3	—	$112\frac{3}{4}$ cent.
Rubel złoty	—	3	rub.	67 kop.
— srebrny	—	3	—	$56\frac{3}{4}$ —

Rozmaitości.

— Korrespondent gazety *Times*, znany pod nazwiskiem podróżującego genueńczyka, w liście datowanym 7 Września z Filadelfii, daje następujące szczegóły o obiorze Prezydenta:

«Przez następujące trzy miesiące zagadnienie względem obioru prezydenta pochłonie wszystkie inne polityczne Stanów Zjednoczonych interesa. Gazety o niczem już innem nie mówią. Odbywające się teraz w rozmaitych stanach wybory miejscowych urzędników, uważane być mogą za wstępne działania owej wielkiej walki. Gdy wszakże dla cudzoziemców prawie niepodobna dowiedzieć się o rzeczywistym stanie rzeczy, s tego co gazety tutejsze o wyborach piszą, przeto postaram się zagadnienie to szczegółowo rozwinąć. W następującym miesiącu Listopadzie, we wszystkich stanach obrani być mają wyborcy, którym powierzony zostanie obiór prezydenta. Każdy stan ma prawo tyle mianować wyborców ile reprezentantów na kongress wysyła. W Grudniu, jednego i tegoż dnia, w każdym z właściwych stanów, wyborcy ci dają jednocześnie na obiór prezydenta głosy, i wypadek tych wyborów, razem z liczbą głosów jakie za sobą każdy s kandydatów otrzymał, przesyła się do rezydencyi rządu, pod adressem prezesa senatu. W Lutym kartki obiorcze, w obecności obu izb kongressu, prezes senatu odpieczętowuje i czyta. Do prawnego obioru Prezydenta wymaga się najmniejsza większość głosów. Jeśli nikt takowej większości za sobą niema, wtedy prezesa obiera sama izba reprezentantów, s pomiędzy trzech kandydatów którzy za sobą największą liczbę głosów mieli. Obiór ten odbywa się przez głosowanie całemi stanami. Każdy stan daje jeden głos tylko. Liczba stanów wynosi teraz 26, liczba wyborców 294. Stanowcza więc większość głosów, do bezpośredniego obioru prezydenta potrzebna, jest 148, kiedy zaś rzecz decyduje kongress, czyli raczej izba reprezentantów, większość ta wynosi 14 głosów. S tego spowodu, w izbie reprezentantów zdarzyć się może, iż $\frac{1}{4}$ liczby jej członków obiór prezydenta decyduje. Czternaście bowiem stanów mianują do kongressu 77 reprezentantów; 12 pozostałych wysyłają przeciwnie 117 delegowanych; lecz pomimo to, kiedy wszystkie pierwsze połączą się w liczbie 14, obiór prezydenta zostaje w ich mocy. Pierwsze 14 stanów są: Delaware, Rhode-Island, Michigan, Arkansas, Missouri, Mississippi, Louisiana, Illinois, Vermont, New-Hampshire, Alabama, Connecticut, New-Iersey i Indiana; 12 pozostałych składają: Maine, Massachussetts, New-York, Pensylvania, Maryland, Wirginija, Północna i Południowa Karolina, Georgija, Kentucky, Tennessee i Ohio. — Stany Rhode-Island, Arkansas i Michigan, które mianują na kongres tylko trzech deputowanych, mają pomimo to przy obiorze prezydenta trzy głosy, nie mniej od stanów New-York, Pensylwanii i Wirginii, chociaż pierwszy wysyła 42, drugi 30, trzeci 23, wszystkie zaś trzy razem 93 reprenzentantów. — Partya rządowa ma jednego tylko kandydata do godności prezydenta: P. Van Buren. Przeciwnie, oppozycya ma ich trzech: PP. Webster, Harrison i White. W obecnym rzeczy stanie zdaje się iż stanowczy obiór prezydenta nie przyjdzie do skutku w kollegijach wyborczych i że zagadnienie to zostawionem będzie do rozstrzygnienia kongressowi. W tym razie, zdaje mi się iż wybór padnie na P. Van Buren.»

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октября 12-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.